

## Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata

Uroczystość ta ma nam uświadomić, że Chrystus jest Królem całego stworzenia - wszechświata. Jego panowanie nie wynika z jakichś dokonań, z wybrania czy z wywalczenia tej godności. On jest Królem, bo jest Bogiem-Człowiekiem, Stworzycielem i Odkupicielem. Z tego właśnie tytułu ma absolutną władzę. Bóg nie tylko stworzył świat, ale ciągle go stwarza i nim włada. Królestwo Jezusa jest czymś zupełnie innym od wszystkich królestw ziemskich. Dotyczy ono wszystkich narodów, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Ono już istnieje w Kościele, choć jeszcze nie zostało do końca wypełnione. Dlatego właśnie w codziennej modlitwie, którą zostawił nam sam Chrystus, wołamy z nadzieją: Przyjdź królestwo Twoje! Chociaż Chrystus nigdy nie nosił korony królewskiej, nie trzymał w ręku berła i nie zasiadał na tronie królewskim, tytuł Króla najzupełniej Mu się należy i to w zakresie, jakim nie dysponował żaden władca świata. Władcy ziemscy nabywają tytuł królewski przez dziedziczenie, nominację i podbój. Wszystkie trzy tytuły dają Chrystusowi pełne prawo do korony i najwyższej władzy. Jako człowiek, w swej ludzkiej naturze, pochodził on przecież w prostej linii od króla Izraela, Dawida. Tak więc z krwi i dziedziczenia Chrystus miał prawo do tytułu Króla. Chrystus jest ponadto Synem Bożym, naturą równy Bogu, drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej. Jako taki jest Panem nieba i ziemi, Panem najwyższym i absolutnym, z którym wszelkie królestwa ziemskie nie mogą się porównywać. Aby to powszechne władztwo Jezusa podkreślić, liturgia dodała do tytułu "Król" dopełnienie "Wszechświata".

## Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś – uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata jest to ostatnia niedziela roku liturgicznego.
2. W roku miłosierdzia Bożego, pragniemy wzmocnić zespół Caritas o nowe osoby. Gdyby ktoś czuł w sobie ducha pomagania bliźniemu, zapraszamy do naszego parafialnego oddziału Caritas. Spotkanie Caritas i osób pragnących dołączyć do niej w przyszłą niedzielę po Mszy o 10.00
3. Za tydzień – pierwsza niedziela Adwentu nowego roku liturgicznego, któremu przyświecać będzie hasło: „Nowe życie w Chrystusie”.
4. Przypominamy, że w każdy czwartek o godz. 16.15 rozpoczyna się w naszej parafii adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy, zakończona litania do św. Jana Pawła II.
5. W sobotę na Mszy Świętej wieczornej przed pierwszą niedzielą Adwentu – poświęcenie świecy roratniej, lampionów adwentowych i wieńca adwentowego.
6. W niedzielę 29 listopada po mszy św. o godz. 12.00 będziemy gościć - chór kameralny Ars Cantata z Warszawy, który kilkakrotnie już koncertował w naszym kościele. Tym razem chór wystąpi z koncertem poświęconym postaci św. Maksymiliana Marii Kolbego.
7. Od dzisiaj, można w zakrystii nabyć świece Caritas i włączyć się w Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.

„Słowo na niedzielę” - gazetka Parafii Wojskowej pw. Św. Jana Pawła II w Warszawie -Wesołej.  
Redaguje ks. Proboszcz. Adres do korespondencji: Parafia Wojskowa pw. św. Jana Pawła II  
05-075 Warszawa-Wesoła ul. Okuniewska 1 tel./fax (22) 681 20 77, e-mail: kapelan@wesoła.3.pl



# Słowo na niedzielę

GAZETKA PARAFII WOJSKOWEJ W WARSZAWIE-WESOŁEJ  
NR 57 ROK II, XXXIV NIEDZIELA CHRYSZTUSA KRÓLA 22.11.2015 r.

**Pomiędzy Hosanna i ukrzyżuj**

**Jest w nas -Twoje królowanie.**

**Pomiędzy rozpiętymi ramionami**

**Jest przestrzeń życia i konanie.**

**Pomiędzy zostać czy odejść**

**Jest pod krzyżem ciągle pytanie.**

**Pomiędzy grzechem i łaską**

**Przebiega z Tobą pojednanie.**

**Pomiędzy kolejnym dniem i nocą**

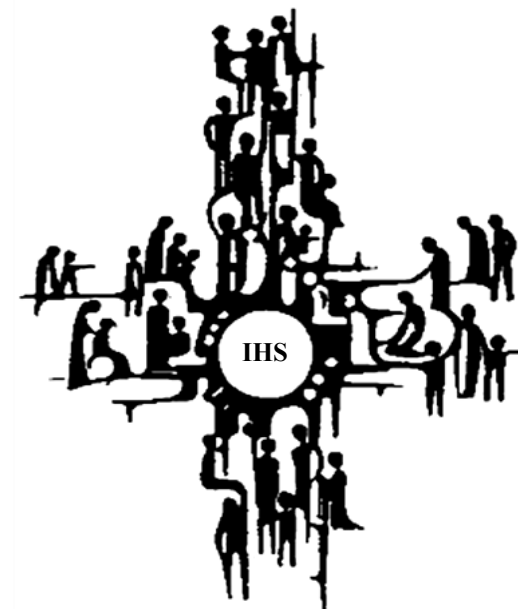
**Roztacza się ludzkie trwanie.**

**Pomiędzy Kocham i nienawidzę**

**Pulsują nasze serca skołatanie.**

**Pomiędzy łotrem dobrym i złym**

**Zawsze jest ukrzyżowana Miłość. XBR**



## Przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie...

Chrystus przyszedł dać świadectwo prawdzie, świadectwo o prawdziwym życiu: nie tylko o jego zasadach, ale o tym, że ono w ogóle istnieje i że można je osiągnąć. Ale osiągnąć tylko w jeden sposób: przez przyjęcie zwierzchnictwa Króla Prawdy, Jezusa. W życiu każdego człowieka jest wydarzenie, które wycisnęło piętno na jego życiu. Przyjął zwierzchnictwo Chrystusa Króla, uczynił Go królem naszego życia, oznacza przyjęcie prawdy, czyli słuchać prawdy, którą On objawia swoimi słowami i czynami. Problem w tym, że my często nie chcemy ani znać, ani tym bardziej przyjąć prawdy. Jak-

że wygodny i niezobowiązujący jest świat kłamstwa, pozorów, złudnych obietnic. W takim świecie żyje się pozornie o wiele łatwiej, bo gdy coś przestaje nam pasować, zawsze można uciec w inne kłamstwo czy złudzenie, wymigać się od odpowiedzialności. Ale ile jest warte życie oparte tylko na kłamstwie? I gdzie takie życie ma kres? Czy nie zagraża mu unicestwienie w świecie pozorów i złudzeń? Niech ludzie, patrząc na nas, chwalą Boga, a nie zlorzeczą Mu. Niech z naszych serc popłynie uwielbienie Chrystusa: „Króluj nam Chryste zawsze i wszędzie”.

## Liturgia Słowa na XXXIV Niedzielę Zwykłą

### I Czytanie Dn 7,13-14

Czytanie z Księgi proroka Daniela  
Patrzyłem w nocnych widzeniach, a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Oto słowo Boże.

### II Czytanie Ap 1,5-8

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana.  
Jezus Chrystus jest Świadkiem Wiernym, Pierworodnym umarłych i Władcą królów ziemi. Tym, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swojemu: Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen. Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przychodzi, Wszechmogący. Oto słowo Boże.



### Ewangelia wg Jana 18,33-37

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Piłat powiedział do Jezusa: „Czy Ty jesteś Królem żydowskim?”. Jezus odpowiedział: „Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?”. Pilat odparł: „Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?”. Odpowiedział Jezus: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd”. Pilat zatem powiedział do Niego: „A więc jesteś Królem?”. Odpowiedział Jezus: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”. Oto słowo Pańskie.

## Historie życiem pisane - Pan daje nam wiele łask...

21 stycznia w godzinach porannych odbyłem spowiedź z całego swojego życia. W końcu poczułem się tak blisko Boga... W modlitwie oddałem Mu całego siebie i wszystko, czym mnie obdarzył w moim życiu: rodzinę, bliskich, uczucia, rzeczy... Ksiądz powiedział mi wtedy, że muszę uważać, bo szatan będzie walczył. Tego dnia wieczorem Ula miała tak dużą gorączkę, że dostała drgawek. Razem z żoną modliliśmy się nad nią – gorączka ustała, ale odwieźliśmy Ulę na pogotowie. Skierowanie, szpital, rano diagnoza – białaczka!!! Nie bałem się... Pani doktor, która stwierdziła prawdopodobieństwo choroby, pokazałem krzyż i powiedziałem: „My mamy Obrońcę, nic nas nie ruszy”. W środku jednak kłębiły się we mnie myśli: „Co jest? Jak to możliwe? Pewnie się pomylili ci nasi lekarze! Czekamy na punkcję. To badanie wyjaśni sprawę. Oddam należną chwałę Bogu i załatwione. Ulka wróci do domu! Tymczasem badanie potwierdziło wstępną diagnozę – ostra białaczka. „Co to w ogóle jest? Co ja zrobiłem? Po co oddałem Mu córkę? To ma być cena za bliskość z Bogiem? Rozpacz... Gdzie jesteś, mój Jezu? Krzywda mi się dzieje, ratuj mnie, ratuj moją córkę! To po to obdarzyłeś mnie tym darem, żeby mi go teraz zabrać? Po to dałeś mi serce pełne miłości do moich dzieci, żebym teraz cierpiał? Wątpił? Maryjo, Matko moja, ratuj!” – krzychałem. Gorączka Uli spadła od razu, gdy przywieźliśmy ją do szpitala. Jak zwykle uśmiechała się do wszystkich... Modliliśmy się. Kaplica, sala, dom, różaniec w rękę. Bóg jest! On nas nie zostawi, ale jak Go prosić? Matko, Matko Boża, Twój Syn zostawił nam Ciebie. Jak Cię przygarniemy, to Ty uprosisz wszystko. Nie ma innej możliwości. Wystaliśmy do wszystkich znajomych wiadomość z prośbą o modlitwę za Ulę; oni przesyłali ją dalej do swoich. Młodzież

gimnazjalna i licealna, oazowa – wszyscy przekazywali wiadomość, by modlono się za Ulę. Zaczęła się lawina modlitwy. Nawet ludzie, którzy nigdy nie odmawiali różańca, zaczęli go używać. Ja sam nie znałem tajemnic, różańcem modliłem się okazjonalnie. Teraz nie musiałem mieć książeczki ani wypowiedzi. Modliłem się. Nigdy nie robiłem tego tak otwarcie, ale było mi z tym dobrze. Odmawiałem różaniec ze szwagrem, z teściową, z innymi, ale najważniejsze, że odmawiałem go z żoną i córkami – nigdy dotąd tak się nie modliliśmy. Owszem, chodziliśmy razem na Msze, rano wspólnie modliliśmy się przed posiłkiem (Ula nas nauczyła, Madzia poprawiła), ale różaniec? W tym czasie codziennie uczestniczyłem też we Mszy św. W modlitwie cały czas nasłuchiwałem Głosu, który miał mi powiedzieć: „załatwione”. Ale go nie słyszałem... Pan daje nam wiele łask, daje nam wszystko. Czy biorę od Niego to, co mi daje? Wiarę? Nadzieję? Radość? Miłość? Czy wierzę w Boga, gdy tracę córkę? Tak, wierzę. Nie widzę Go, nie czuję fizycznie, ale wiem, że Jest... Wiem, że Jezus pokonał śmierć nie czym innym, jak tylko miłością, że zmartwychwstał, że żyje... Ostatnie słowa, które usłyszałem od Uli brzmiały: „Ja też, tatku”. Były odpowiedzią na moje: „kocham cię, Uleńko, mój robaczku”. Było w nich tyle miłości, tej samej miłości, która pokonuje wszelkie zło, która pokonuje wszelkie przeszkody, która pokonuje śmierć... Ale... Przecież ona nie umarła!!! Jest z Jezusem! Z moim Bogiem, moim Panem, moim Ojcem, moim Królem, moim Zbawcą. Nie jestem wariatem, choć wielu tak myśli; wielu, którzy nie widzą i nie słyszą; którzy nie wierzą. Moja córka żyje, jest ze mną, zawsze. Każdy z nas może stanąć przed Bogiem i powiedzieć Mu, że Go kocha, i wtedy wiele rzeczy będzie łatwiej zrozumieć...